Nr. 1. Niedziela 1. Kwietnia 1883.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: ś. Hugona.

Poniedziałek: Franciszka de Paula.
Wtorek: Ryszarda B., Romana.

Środa: Izydora arcyb. Platona.
Czwartek: Wincentego F., Ireny.
Piątek: Celestyna p.
Sobota: Hermana, Donata.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Słonki, Dropie i pardwy ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Wschód Słońca o 5 godz. 46 minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 23 minut.
Długość dnia 12. godz. 36 minut.
Barometr nieruchomy.

Kogo wybierać na posła do Rady państwa?

W sprawach tak ważnych jak wybór posła do Rady państwa, dziennikarstwo krajowe niezawisłe ma święty obowiązek wystąpić jasno i niedwuznacznie ze swoją opinią co do kandydatów ubiegających się o tę wysoką godność obywatelską; jego powinnością jest wskazać ogółowi, który z kandydatów najbardziej zasługuje na zaufanie wyborców. Dziennikarstwo lwowskie dotychczas obowiązku tego nie spełniło — zrazu poprzestawało na ubocznych wycieczkach przeciw jednemu kandydatowi, a wyszukiwało sobie innych kandydatów, których potem rychło porzucało. W wycieczkach zaś swoich nie kierowało się względami natury zasadniczej, ale występowało jeno z pobudek osobistych. Dlaczego tak postępowało, dociekać nie chcemy, gdyż moglibyśmy być również pomówieni o osobiste niechęci.

Jakkolwiek pismo nasze zaledwie kilka dni istnieje, przypadło już nam jednak ważne zadanie wypełnienia tego obowiązku przez kolegów naszych zaniedbanego, a spełniamy zaś go tem chętniej, że kandydat, którego polecić zamierzamy—całą swoją przeszłością, swojemi pracami obywatelskiemi, a nareszcie i wygłoszonym w dniu 18. marca programem daje nam rękojmię, iż sprawy narodowe i krajowe znajdą w nim w Kole polskiem gorliwego obrońcę i pracownika.

Kandydatem tym jest p. Tadeusz Romanowicz!

Nie wdając się w obszerną ocenę dotychczasowej działalności obywatelskiej p. Romanowicza, gdyż nie wątpimy iż znaną ona jest powszechnie, przypomniemy jedynie co ważniejsze: W roku 1861 (mając lat 18) był on pierwszym z ówczesnej młodzieży, który przebył chrzest więzienny za wydawanie tajemnego pisma politycznego—z końcem marca 1862 uwolniony z więzienia zajął się czynnie sprawą narodowej oświaty klas rzemieślniczych. W roku 1863 dwukrotnie brał czynny udział w powstaniu — a uwięziony w grudniu t. r. i skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, odsiedział je w Ołomuńcu, skąd go uwolniła ogólna amnestja z 20. listopada 1865. Po opuszczeniu fortecy powrócił do pierwotnej swej pracy nad podniesieniem rękodzielników, a czynności jego przy zawiązaniu stowarzyszenia „Gwiazdy“ i kilkonastoletnia w temże stowarzyszeniu praca powszechnie jest znaną. W roku 1867 broszurą swoją „O Stowarzyszeniach“ był jednym z pierwszych, który wskazali, jakiemi torami monopolizowana przez pewną koterję praca organiczna pójść powinna, jeżeli ma przynieść pożytek całemu narodowi.

Nie przestał jednak na samem pisanem i żywem słowie, ale brał inicjatywę i czynny udział w pracach tego rodzaju, czego liczne dowody znajdą się w historji Towarzystwa zaliczkowego, „Związku Stow.“ i T-wie oficjal. prywatnych. Sprawa szkół i oświaty ludowej miała w nim niezmordowanego rzecznika w Towarzystwie pedagogicznem (którego jest członkiem honorowym) w Tow. oświaty ludowej, w dziennikarstwie, w Sejmie, słowem wszędzie, gdzie się nadarzyła sposobność.

W zawodzie dziennikarskim i na arenie politycznej, wśród zmieniających się stosunków i okoliczności, przewodnią jego myślą było zawsze oparcie życia narodowego na szerokich warstwach ludności, podniesionych do oświaty i prawdziwego obywatelstwa i stworzenia w ten sposób siły mającej nas doprowadzić do osiągnięcia *najwyższego celu naszych narodowych dążeń*. Na tej podstawie oparty program niewygodny był dla partji oligarchów galicyjskich, których stałą nieprzyjaźnią szczyci się p. Romanowicz od początku swego zawodu.

Z sejmowej zaś działalności kandydata podnieść musimy wnioski o akcję pomocniczą dla rzemiosł krajowych, obronę samorządu, zagrożonego kwestjonarem rządowym z r. 1881 — i świetną mowę w sprawie indemnizacyjnej.

Oto pobieżnie skreślone zasługi obywatelskie p. Romanowicza, jakiemi żaden z współubiegających się o mandat pochlubić się nie może, a dla tego też z całem przekonaniem wzywamy wyborców, aby dn. 3. b. m. solidarnie głosowali na
p. **Tadeusza Romanowicza!**

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. Dziś wieczór bal u hr. Łosiowej. — Piękna hr. Comello, która niedawno temu wyszła we Włoszech za mąż za margrabiego Caponi, bawi obecnie ze swoim mężem w naszem mieście. — Hrabiostwo Mierowie opuścić zamierzają nasz gród i przenieść się na stałe do Wiednia. Obecnie wystawili już na sprzedaż swój pałac wraz z całem wewnętrznem urządzeniem. Za sam pałac żądają podobno 140.000 złr.

P. Roszkowski Gustaw prezes Koła politycznego, złożył swoją godność ponieważ stowarzyszenie to polityczne nie miało żadnego zdania w sprawie tak ważnej, jak wybór posła do Rady państwa.

Sąd honorowy. Pomiędzy środkami agitacyjnemi, jakich użyto dla paraliżowania kandydatury p. Romanowicza, jest jeden, o którego wartości moralnej nie żywimy dobrego przekonania. Indywidua, tworzące odwrotną stronę medalu naszego społeczeństwa, wystąpiły na zgromadzeniach przedwyborczych z zarzutami, uwłaczającemi czci naszego kandydata, a płynącemi z jego stosunku do p. Czerwińskiego, założyciela *Reformy*. Dla czego p. Czerwiński dał się złapać w sieci zastawione przez te indywidua, tego sobie wyjaśnić nie możemy. Dość, że się złapał i czystem swem imieniem poparł akcję przez wstrętne indywidua poczętą. Takie poparcie zmieniło od razu sytuację, a p. Romanowicz, który mógł sobie lekceważyć agitację uprzywilejowanych fabrykantów skandalu, nie mógł oczywiście przejść do porządku dziennego nad p. Czerwińskim. Zażądał więc sądu honorowego, na który przystała strona przeciwna. Wybrano arbitrów, p. Wacł. Dąbrowskiego, prezydenta miasta i p. dra Tadeusza Skałkowskiego, ze strony p. Romanowicza; zaś p.

ŚMIGUS.

Skończyły się święta!

— A! skończyły się przecie! — powtórzy za nami czytelnik z odcieniem radości w głosie, jeśli szczęśliwie przetrawił całe stosy różnego miesiwa, bab, placków, mazurków, które w tym roku znakomicie się udały wszystkim naszym gospodom.

— Skończyły się, bodaj ich!... — mruknie z goryczą inny czytelnik, którego te właśnie miesiwa, mazurki i baby przekonały, że nie posiada strusiego żołądka. — Skończyły się! A pod łyżeczką ciągle jeszcze stoją mi te jaja na twardo, szynki, placki... brru!... Człek musiał jeść i jeść tę truciznę, bo taki zwyczaj... Barbarzyński zwyczaj!... A ten znowu śmigus! Czyż może być coś mniej rozumnego, jak butelkami wylewać perfumę w dzisiejszych ciężkich czasach!...

Niezawodnie, ciężkie przeżywamy czasy niedyspozycji gastrycznej, o tyle powszechnej, że epidemją nazwać się może. Ale — uderzmy się w piersi! — czyż same jeno wielkanocne zwyczaje są tej epidemji przyczyną? Czy nie jest tu winną cokolwiek nasza... nieostrożność?

Te, przy naszej nieostrożności tak fatalne w swych skutkach zwyczaje wielkanocne są i dziś jeszcze bardzo ładne, chociaż ich myśl pierwotna zaginęła zupełnie, a forma zmieniła się do niepoznania. Powstały one w owe jeszcze czasy, kiedy nasi pogańscy przodkowie każdy obchód religijny stroili w uroczą szatę poezji, i dla tej właśnie szaty nie chcieli go zapomnieć przyjąwszy chrześciaństwo. Prosimy posłuchać np. historji *Śmigusa i jaj czerwonych*.

Zwyczaj dzielenia się święconem jajkiem i farbowania go na czerwono, przyszedł do nas z Rzymu wraz z chrześciaństwem. Przedtem przodkowie nasi używali jaj zielonych. Do owych jaj—tak czerwonych, jak i zielonych — jest przywiązane podanie. Osądźcie państwo, które z tych podań jest poetyczniejsze: nasze, czy owo przyniesione z Rzymu.

Na wiosnę, a więc w tym samym mniej więcej czasie, w którym teraz obchodzimy święta wielkanocne, dawni Polacy obchodzili uroczystość bogini Nii, córki *Zywienny*. *Nija* — była to dziewczyna cudnej piękności, pieszczona przez matkę, a kochana przez całe niebo pogańskich bogów i bożków. Wszystko było dozwolone tej wesołej psotnicy, więc się śmiała, bawiła, wyrządzała bogom figle przeróżne, a o miłości ani słyszeć nie chciała. Gdy który z bogów mówił jej o swoim płomiennym afekcie, ona zatykała uszy różowemi paluszkami i uciekała ze śmiechem srebrzystym. Tak żyła bez troski hoża ptaszyna, aż raz ją spotkało srogie nieszczęście. Miała ona pawia pięknego, który przy niej pełnił służbę ochmistrzyni. Owóż ten paw zdradził swą panienkę jak się to często i na ziemi ochmistrzyniom przytrafia; uciekać raz począł, Nija za nim pobiegła, a w tem, wypadł nagle z rzeki na sześciokonnym wozie bożek piekła Peklenc, i porwał ją z sobą do swego podziemnego państwa. Łzy, wyrzekania i rozpacz Nii nic nie pomogły. Musiała z Peklencem podzielić się jajkiem zielonem, t. j. żoną jego zostać. Ten epizod z mitologji słowiańskiej wielce przypomina dzieje Prozerpiny z greckiej mitologji. Prozerpina, urocza córka Cerery była porwana przez boga piekła Plutona i musiała zostać żoną tego potwora. To podobieństwo losów Nii i Prozerpiny nie jest że dowodem, że niegdyś, w prastarej rodu ludzkiego kolebce, mitologja słowiańska i grecka tworzyły jedną poetyczną całość?

Nija, jak i Prozerpina grecka, pogodziła się ze swym losem, była dla Peklenca wzorową małżonką, a rozkochany w niej mąż pozwalał jej co roku, na wiosnę, odwidzać matkę, tak samo, jak Prozerpina odwidzała Cererę. W orszaku Nii był zawsze bożek Śmigus, który na zamarzniętą i zlodowaciałą ziemię lał wodę życia, przez co pola i łąki wnet się pokrywały zielenią i kwieciem. I owóż dlatego pogańscy słowianie, obchodząc wiosenne święto Nii, dzielili się jajkiem zielonem i bryzgali w około siebie wodą lub winem, — a zwyczaj ten, acz już niezrozumiały dla większości, przechował się między nami do dzisiaj.

Balasitsa, prof. uniw. i dr. Janowicza, adwokata, ze strony p. Czerwińskiego. Ci arbitrzy wybrali sobie superarbitrem dra Radziszewskidgo, rektora uniwersytetu, a obie strony stanęły osobiście przed tym sądem. Dr, Asnyk, najznakomitszy nasz współczesny poeta, (Ely) pomimo nadwątlonego zdrowia nie wahał się ponieść trudów podróży i przybył do Lwowa, aby stanąć jako świadek p. Romanowicza. Nie wątpimy, że rezultat tego poważnego sądu wypadnie po naszej myśli, pragniemy zaś jedynie, aby mógł on swój werdykt wydać jak najrychlej, i co prędzej wyrwał broń z ręki nie zasadniczych ale osobistych przeciwników naszego kandydata.

Pogrzeb śp. Pawłowskiego Karola, urzędnika Banku hipotecznego, żołnierza polskiego z r. 1863, sybiraka i dobrze zasłużonego obywatela, odbędzie się dzisiaj o godz. 4 pp.

Walne Zgromadzenie „Gwiazdy", towarzystwa robotników lwowskich odbędzie się dziś o godz. 3 popołudniu w lokalu własnym tow. przy ulicy Franciszkańskiej.

Towarzystwo wzajemnego kredytu zwołuje ogólne zgromadzenie swych członków na godzinę 3 popołudniu w dniu dzisiejszym.

Teatr. (Repertoar tygodniowy). W niedzielę 1. kwietnia: „Dzwony z Corneville" opera komiczna. — W Poniedziałek 2. kwietnia o g. wpół do 4.! „Grube ryby" komedja Bałuckiego, II. występ p. Fiszera: o godz. 7. wieczór „Wesoła Wojna", opera komiczna Straussa, I. występ pni Kasprowiczowej w roli Artemizji. — We wtorek 3. kwietnia. I. występ pani German, III. występ p. Fiszera i p. Wojdałowicza: „Złoty cielec" kom. w 1 akcie St. Dobrzańskiego, „Świeczka zgasła" kom. w 1 akcie hr. Fredry ojca, I. raz: „Wujaszek Alfonsa" kom. w 1 akcie St. Dobrzańskiego. We środę 4. kwietnia: „Rozbitki" III. występ państwa Żelazowskich, p. Fiszer odegra rolę hr. Kotwicza, a p Wojdałowicz Dzieńdzierzyńskiego. — We czwartek 5. kwietnia: „Boccaccio" opera komiczna w 3. aktach I. wystep pni Kasprowiczowej, pny. Zamorskiej i pana Fontany, p. Bandrowski, odegra rolę księcia Pietra; pni Skalska, pna Bocskay i p. Skalski wystąpią w swych dawnych rolach. — W piątek 6. kwietnia „Małomieszczanie" znakomita, a dawno nie grana komedja Wiktoryna Sardou z nową obsadą głównych ról. — W sobotę 7. kwietnia: I. raz „Chichotki" kom. w 1 akcie z francuskiego, w głównych rolach wystąpią pni Kwiecińska, pni Woleńska, pna Knapczyńska i p. Lubicz, „Akrobata" komedja w 1. akcie Feuilleta. Państwo Żelazowscy i p. Kwieciński odegrają główne role. „Wujaszek Alfonsa", po raz drugi.

Teatr. Wczorajsze przedstawienie wesołej fraszki historycznej J. Kraszewskiego „Panie Kochanku" przed publicznością, jak i dni poprzednich licznie zgromadzoną, odbyło się pod każdym względem zadowalająco. Głównym bohaterem wieczoru był oczywiście p. Zboiński wyborny jako ks. Panie kochanku.

Zacząwszy od świetnej charakterystyki a skończywszy na modulacjach głosu, gestach, ruchach ciała, odtworzył inteligentny artysta tak szczęśliwie typ litewskiego magnata, że co chwila wywoływał u publiczności zasłużone salwy oklasków.

Jako Leosia Puciatówna zaprezentowała się lwowskiej publiczności po raz pierwszy panna Junoszanka. Młoda ta artystka warszawska posiada obok nader ujmującej powierzchowności wiele warunków, które każą jej rokować w niedalekiej nawet przyszłości piękną karjerę artystyczną. Nieuchronna trema wobec nowej publiczności widocznie oddziaływała na głos i ruchy młodziutkiej artystki, a mimo to jednak panna Junoszanka tak się korzystnie przedstawiła, że dziś już można o niej powiedzieć, iż jest pożądaną akwizycją dla naszej sceny. Pan Lubicz był odważnym i rzutkim Syruciem. P. Dębicki odegrał dobrze rolę Wirszyła i w ogóle całe otoczenie księcia wcale harmonijnie dojało się do swego pana.

Między aktami p. Iżak, odśpiewał kilka aryj z towarzyszeniem fortepianu, i zebrał za nie huczne a zasłużone oklaski. Pan Iżak rozporządza nadzwyczaj miłym i dźwięcznym barytonem o dość rozległej a równej skali głosu, szkołę posiada włoską, deklamuje nienagannie — słowem z tem co obecnie już posiada — przy należytem wystudjowaniu danej partji, może być doskonałym barytonem w przyszłym operowym personalu.

Z literatury dramatycznej. Dzisiaj w Krakowie ujrzy po raz pierwszy światło teatralnych kinkietów nowa komedja Michała Bałuckiego, pod tytułem „Dom otwarty", instytucja jak wiadomo, coraz rzadziej spotykająca się w naszem społeczeństwie. A wielka jej szkoda! Byliśmy inteligentniejsi i przyzwoitsi, kiedyśmy więcej bywali w salonach, a mniej poświęcali czasu kasynom, klubom i... knajpie.

P. Madejski, znany i wysoce ceniony autor „Miodowych miesięcy" napisał obecnie dwie nowe jednoaktówki: „Na benefis" i „Do widzenia w Warszawie", które zapewne już wkrótce wystawione zostaną na tutejszej scenie.

Również wkrótce pokaże się na deskach teatralnych „Pupil pupila", wyzwolony świeżo z kurateli sądowej przez p. Adolfa Abrahamowicza, niepospolicie utalentowanego naszego pisarza dramatycznego i niestrudzonego oracza na tej tak zaniedbanej u nas niwie. Polski ten Labiche opracowuje teraz nową komedję p. t. „Zgromadzenie Przedwyborcze", osnutą na tematach, dostarczonych przez ostatnią agitację wyborczą w naszem mieście. Będzie to prawdziwy *tono de force* w sztuce układu scenicznego, bo przed widzem przesuną się jak w kalejdoskopie najbardziej charakterystyczne momenta akcji wyborczej, wśród których wić się będzie czerwona nić fabuły miłosnej, a do spazmatycznych wybuchów śmiechu pobudzać będzie ten wesoły humor, swojski, szczery i dobry, a nieraniący nikogo, którego takie niewyczerpane zasoby posiada p. Abrahamowicz. I wszystko to, co jest właśnie największą sztuką, zamknięte będzie w wąskich ramach jednoaktówki. Żałujemy mocno, że dyskrecja nie pozwala nam na razie podać szczegółowego opisu tej znakomitej komedji.

Gazetka dla dzieci. Pod takim tytułem zaczął wychodzić w Toruniu bezpłatny dodatek do *Przyjaciela*, wraz z którym kosztuje kwartalnie tylko 75 fenigów (30 ct.). Ponieważ Galicja widocznie nie jest w stanie utrzymać pisma dla dzieci, bo wydawany dotychczas przez p. Bełzę *Przyjaciel dzieci* przestał wychodzić z braku prenumeratorów, których miał tylko 95, przeto tym ostatnim polecamy *Gazetkę* toruńską.

Sprawa J. Matejki contra Eibenschützowi znowu się przypomniała publiczności, a przypomniała się, naszem zdaniem, całkiem niepotrzebnie. Znowu ją wywlekła na arenę sporów drażliwej natury broszura pod tyt. Rozprawa w procesie karnym Jana Matejki przeciw p. dr. L. E. W przedmowie autor broszury tak cel jej określa; „W rozprawie odebrano głos zastępcy obrażonego mistrza właśnie tam, gdzie chciał on przedstawić we właściwem świetle to żydowstwo, tak niegodziwie krzywdzące mistrza naszego,.... przedmiot tej rozprawy rzuca jaskrawe światło na stosunki nasze, wykazujące mianowicie niesłychaną arogancję i teroryzm, jakiemi się posługuje żydowstwo w kraju.... przeto postanowiliśmy obznajomić z tą sprawą także publiczność szerszą...

Broszura zawiera 31 stronnic, kosztuje 30 ct. a dochód z rozprzedaży jej autor przeznaczył na wsparcie podupadłych rękodzielników krakowskich, lichwą zniszczonych.

Zegary elektryczne zaprowadzić postanowiła Rada miejska miasta Wilna. Możeby i nasza nowa Rada zdecydowała się na coś podobnego. Wszak koszt niewielki — w Wilnie obliczono go na 1200 rubli — a pożytek dla publiczności ogromny. Zegary te urządzane są bowiem na latarniach gazowych lub naftowych. Na szkle takiej latarni odmalowany jest cyferblat i przyśrubowane są dwie strzałki czyli zwykłe wskazówki, połączone drutem elektrycznym z centralnym zegarem. Pod wpływem jego ruchów ruszają się one i tę samą, co on, wskazują godzinę. W Paryżu na każdym rogu ulicy jest latarnia z elektrycznym zegarem. Niechby u nas na razie kilkaście w rozmaitych częściach miasta postawiono, a byłaby wygoda i korzyść niemała.

Brak paszy coraz bardziej daje się uczuwać na wsi Z rozmaitych stron kraju donoszą nam, że jeżeli panujące obecnie chłody potrwają dalej, to może nastąpić ten smutny rezultat, że inwentarz jeżeli nie z głodu, to ze spożycia zepsutej słomy mocno ucierpi. Na targu lwowskim przezorni spekulanci eskontują już terez następstwa tej klęski, grożącej naszym ziemianom. Od kilku dni nabiał i wszytkie jego przetwory, jak masło, sery etc, podskoczyły znacznie w cenie.

Barwa jajka zielona zmieniła się na czerwoną z przyjęciem przez naszych pradziadów wiary Chrystusa. Czerwone jajo było u Rzymian pogańskich symbolem życzliwości, a oto jak się tłumaczy powstanie tego symbolu.

Gdy się narodził Aleksander Sewerus, w domu jego rodziców kura zniosła czerwone jajo. Wieszczbiarz zapytany, coby to znaczyło, przepowiedział, że niemowlę kiedyś będzie ozdobione purpurą i posiądzie tron cesarski. Jakoż tak się stało. W roku 224 po narodzeniu Chrystusa, gdy umarł cesarz Heliogabal, wojsko jednogłośnie okrzyknęło imperatorem Rzymu młodego wodza swego, Aleksandra Sewerusa. Rodzice jego nie taili odtąd owego proroctwa, do którego dało niegdyś powód czerwone jajo, zniesione przez kurę, a Rzymianie, nie szczędzący pochlebstw dla swoich władców, skorzystali z tego odkrycia i odtąd jaja czerwone stały się godłem pociechy i życzeń pomyślnej przyszłości. Kto chciał wyrazić przyjacielowi szczere życzenia, posyłał mu malowane czerwone jajo.

Zwyczaj ten zatrzymali następnie ochrzczeni Rzymianie i zanieśli go do Gallów, Niemców i w końcu, do Słowian, którym w imię nowych chrześciańskich zwyczajów — kazali zapomnieć o ich własnem, zielonem jajku. A szkoda! Bo historja zielonego jaja jest o wiele piękniejsza!.....

Rataj.

Z Izby sądowej.

Dzienniki lwowskie doniosły, że w sądzie tutejszym, podczas przyjmowania przysięgi od sędziów przysięgłych, zaszedł fakt, iż jeden z sędziów nie chciał przysięgi złożyć. Ale swoim zwyczajem podały ten fakt niedokładnie. Rzecz się zaś miała następująco; — P. Jan Czarnecki, znany publicysta i pisarz, kiedy zażądano od niego złożenia przysięgi, oświadczył, że chce korzystać z ulgi, jaką przyznaje §. 313 procedury karnej i zamiast składać przysięgę, która przeczy jego przekonaniom filozoficznym, pragnie za pomocą symbolicznego podania ręki złożyć zobowiązanie, że sumiennie spełni obowiązek sędziego. Końcowy ustęp tego paragrafu opiewa bowiem: „Wyznanie przysięgłych żadnej nie stanowi różnicy, tylko tacy, którym wyznanie ich nie dozwala przysięgać, zobowiązują się przez podanie ręki". Ze zdaniem p. Czarneckiego zgodził się prokurator; przeciw temu wystąpił jednak obrońca i domagał się gwałtem, aby sąd zmusił p. Czarneckiego do złożenia przysięgi. Sąd udał się na naradę i powziął uchwałę, że należy odebrać przysięgę od p. Czarneckiego, a gdyby jej złożyć nie chciał, skazać go na 50 złr. grzywny. P. Czarnecki żądaną kwotę złożył i oświadczył, że przeciw swoim filozoficznym przekonaniom postępować nie myśli.

Rzecz działa się w charkowskiej gubernji.

Na kraju lasu, przy bocznej drożynie stała karczemka, niska i odrapana, mętnemi oknami patrząca na wieś, co się rozłożyła z daleka.

Noc była... księżyc szybko płynął po niebie, to się chował za chmurki, to znów na błękity wybiegał... Dołem ciągnął wiatr lekki a chłodnawy.

Stare, brodate chłopisko, w zgrzebnej koszuli, opasany rzemieniem, raz po raz pojawiał się we drzwiach karczemki, poglądał ku wsi i mruczał, mnąc brodę:

— Szatan, czy co, ich zabłąkał?... A może schwytani?... Szkodaby sprawy!.. W tych nowych butach — napewno wiem! — było 800 rubli... Eh! Cień jakiś na drodze...

Pochylił się ku ziemi, wypatrzył...

— Tak, to oni!... A bywajcież, bywajcie! — zawołał donośnie.

— Nie spiesz się! — zabrzmiał głos z ciemności. — Wolno idziesz, dalej zajdziesz...

— A — no! — mruknął stary i zawrócił do chaty.

Po chwili, w szynkownej izbie, przy stole, na którym stała garncowa flasza wódki i cztery potężne szklannice, siedziało tyluż chłopów. Byli spragnieni, więc pili siarczyście.

Tymczasem karczmarz oglądał przyniesione przez nich rzeczy. Siedm kożuchów... korali sznur... parę namitek — wszystko dobre rzeczy, ale stary patrzał na nie jeno dla oka. Wziął potem buty, nowe a żółte, bo dziegciem jeszcze nie smarowane, zajrzał w jeden z nich rękę, potem w drugi... po twarzy jego przebiegł przelotny wyraz radości... wyciągnął zwitek szmat brudnych, cisnął go pod ławę i rzekł:

— A-no, dość wam się raczyć!... Zabierajcie te szmaty... ja ich nie wezmę, bo szczypty tabaki nie warte... a ruszajcie z karczmy!... We wsi rychło obaczą złodziejskie ślady... tu się kopną... A-no, z Bogiem, a żywo!

Chłopi powstali, zabrali rzeczy — wyszli. Karczmarz drzwi za nimi zaparł, pogasił światła,

pociągnął się, ziewnął i usta otwarte przeżegnał. Potem wyjął z pod ławy zwitek szmat, zakopał je w rogu, rupieciami przywalił i polazł na piec ciepły, gdzie zwykle sypiał.

— Och, Boże, zlituj się nademną grzesznikiem! — szepnął i zasnął.

Tymczasem chłopi gęsiego szli lasem. Pijani byli, ale się nieźle trzymali na nogach. Tylko jeden, ten co wlókł się ostatnim, na imię Hryszko, ciągle przystawał, gniewny na drzewa, że mu przed oczami tańczyły. Wreszcie siadł.

— Licho jakieś?... czy czary? — mruczał, rzucając rękami. — Cały las pijaniuteńki... Wilczy syn!... Pijuga!

Jeszcze długo coś mruczał, przechylił się na bok zachrapał.

W tym samym czasie, we wsi, włościanin Szyrów dostrzegł, że mu z komory skradziono 7 kożuchów, korale, namitki i nowe, żółte buty, a w nich 800 rubli. Narobił hałasu; zbiegła się wieś cała, mężczyźni klęli, baby zawodziły, potem się wszyscy dobrze poczubili. a w końcu uchwała stanęła: szukać złodziei!

Więc się rzucili mołojcy na wszystkie strony, po drogach, ścieżkach, przesmykach i wreszcie znaleźli w lesie Hryszka śpiącego. Był na nim kożuch skradziony, więc wzięto ptaszka na indagację.

Nic nie chciał wyśpiewać. Proszono go, częstowano, przyrzekano nawet nagrodę za szczere zeznania — milczał.

Wzięto się tedy na sposób. Jednym końcem sznura skrępowano mu nogi, drugi koniec przywiązano do włosów, potem go podniesiono i środek sznura zaczepiono o hak, na którym zwykle wisi kołyska. Tak wiszącego poczęto okładać kijami, a gdy mu włosy wyrwały się z głowy i upadł twarzą na ziemię, podniesiono go znowu za tę część włosów, co mu jeszcze została, i dalej bito. Wyznał nareszcie spólników kradzieży, a że w tym samym czasie nadjechał policyjny urzędnik Popów z żołnierzami, przeto wnet ich ujęto. Kożuchy i inne rzeczy znaleziono odrazu, ale 800 rubli nie było.

— Gdzie pieniądze, wy...? — rozpoczął Popów indagację zwykłem rossyjskiem zaklęciem.

— Nie wiemy! Nie braliśmy!

Popów się zwrócił do włościan:

— A-no, weźcie ich między siebie!... Wy tam lepiej poradzicie z nimi!

Więc wzięto ich na mękę. Jednego tak podniesiono na haku, jak przedtem Hryszka; drugiego wprost zawieszono na włosach, trzeciego — na brodzie i wszystkich bito okrutnie, ale żaden o ośmiustach rubli nic zeznać nie mógł. Natenczas skrępowanych powalono na ziemię i zaczęto się dziko pastwić nad nimi. Jednemu tańczono na piersiach tak długo, aż zemdlał; drugiemu po włosku wyrwano brodę z jednej strony twarzy; trzeciego bito kijami po piętach, które napuchły, potem popękały; gdy ciało z nich opadło, bito wtedy po obnażonych kościach. Wszystkim trzem powybijano zęby, jednemu wyłupiono oko...

Pomimo tego o pieniądzach nic się nie dowiedziano.

O całym tym wypadku doszła wieść do sądu. Wytoczono proces urzędnikowi Popowowi i dobrowolnym katom, ale przysięgli wszystkich uniewinnili.

Tak bywa w Rossji.

Co kraj, to obyczaj!

Od p. dra Tadeusza Skałkowskiego, posła na Sejm otrzymaliśmy następujący list:

Upraszam uprzejmie Szanowną Redakcję, aby raczyła zamieścić następującą

ODPOWIEDŹ

na list otwarty WPana Michała Sawickiego w sprawie kandydatury p. Romanowicza do mnie wystosowany i drukiem ogłoszony.

Przedewszystkiem muszę zauważyć, że podniesiony przez p. Sawickiego na Zgromadzeniu wyborczem zarzut przeciw p. Romanowiczowi, iż tenże w sprawie podwyższenia dodatków krajowych i indemnizacyjnych, opłacanych przez przemysłowców miał się zachować całkiem biernie i nie dopełnić swego obowiązku poselskiego, był całkiem ogólnikowym, nie zaś ograniczonym do zachowania się p. Romanowicza w r. 1881.

Zapewne p. Sawicki miał zamiar w dalszym ciągu swego przemówienia zarzut swój bliżej określić, co też z treści listu jego wynika. To jednak, co na zgromadzeniu wypowiedział, tak ja jakoteż inni obecni tak zrozumieli, iż odnosi się ów zarzut do całego postępowania p. Romanowicza w tej sprawie — i w komisji budżetowej, i w Sejmie, w skutek czego zażądano odemnie, abym rzecz wyjaśnił.

Z treści rzeczonego listu otwartego okazuje się, że p. Sawicki zarzuca p. Romanowiczowi właściwie tylko to, iż tenże wśród dyskusji w pełnej Izbie w roku 1881 w sprawie dodatków na fundusz indemnizacyjny, nie wystąpił w obronie opłacających zarobkowy podatek.

Otóż dla dokładnego wyjaśnienia muszę skonstatować, powołując się na świadectwo wszystkich członków komisji budżetowej w roku 1881, że gdy w tym roku sprawa nowego rozkładu dodatków do podatków przyszła pod dyskusję w komisji budżetowej i postawionym był wniosek, aby dodatki do podatków na potrzeby krajowe i funduszu indemnizacyjnego nakładać na całą należytość podatkową, nie zaś na same tylko ordinarium, poseł Romanowicz jak najusilniej temu się sprzeciwiał w interesie ludności miejskiej, żądając, aby co do podatku zarobkowego i dochodowego nie czyniono zmiany w dotychczasowym systemie rozkładu dodatków. Pomimo tego jednak większość komisji uchwaliła przedłożyć Sejmowi ten sposób rozkładu, jaki następnie stał się uchwałą Sejmu.

Do takiego postanowienia komisji przyczyniły się także wykazy przez Rząd udzielone, według których, jak to skonstatował sprawozdawca poseł Chrzanowski referując o tej sprawie w pełnej Izbie, w razie przyjęcia wniosku komisji p o d w y ż s z e n i e sumy z dodatków indemnizacyjnych pochodzącej miałoby wynosić:

od kolei żelaznych	49,000 złr.
od innych płacących podatek dochodowy	65,000 złr.
od płacących podatek zarobkowy . .	33,000 złr.

O b n i ż e n i e zaś, przypadające w takim razie kontrybuentom płacącym podatek domowoczynszowy, miało wynosić 77,000 złr; zaś obniżenie przy podatku gruntowym 247,000 złr.

Komisja zatem zgodziła się na ową propozycję nowego rozkładu dodatków, ponieważ nadwyżka spadająca na ludność miejską w podatku zarobkowym i dochodowym, wynosząca łącznie 98,000 złr., była w znacznej części skompenzowana przez obniżenie w podatku domowo-czynszowym w sumie 77,000 złr., obok tego zaś okazywała się możliwość znacznej ulgi dla ludności rolniczej, którą właśnie regulacja podatku gruntowego ciężko dotknęła.

Wprawdzie podnoszono w obronie przemysłowców i rękodzielników, że owa zniżka w podatku domowo-czynszowym nie zawsze przypadnie tym samym kontrybuentom, którzy będą musieli opłacić podwyżkę z tytułu podatku dochodowego i zarobkowego, lecz większość komisji była tego zdania, że najuciążliwszym podatkiem dla ludności wiejskiej jest gruntowy, a dla miejskiej domowo-czynszowy, podatki zaś zarobkowy i dochodowy, jakkolwiek także dotkliwe, należą jednak do mniej uciążliwych, aniżeli oba powyżej wspomniane własność nieruchomą obciążające; że zatem wobec konieczności jednolitego rozkładu dodatków do podatków należy przyjąć ten system, który w podatkach najuciążliwszych pewną ulgę czyni.

To zapatrywanie komisji i cyfry powyżej wymienione przytoczył poseł Chrzanowski w sprawozdaniu swojem, zamieszczonem w stenogramach sejmowych z roku 1881 stronica 637.

Gdy zatem poseł Romanowicz w komisji budżetowej został przegłosowanym, mógł tylko starać się o wywołanie wniosku mniejszości komisyjnej i taki wniosek wnieść do pełnej Izby. Że jednak taka próba w r. 1881 nie miała szans powodzenia, okazało się najlepiej w roku 1882, gdy posłowie Romanowicz i Goldman, chcąc częściowo przynajmniej ulżyć przemysłowcom zarobkowy podatek opłacającym, zdołali po nader uporczywej walce w komisji, uzyskać uchwałę większości komisji budżetowej na korzyść opłacających zarobkowy podatek, a pomimo tego, i pomimo poparcia owego wniosku większości komisji przez kilku jeszcze posłów w Izbie, — nie utrzymał się ów wniosek na korzyść opłacających podatek zarobkowy, lecz przeciwnie wniosek m n i e j s z o ś c i k o m i s j i nader p r z e w a ż n ą liczbą głosów został uchwalony. — (Stenogram z roku 1882 stronica 770).

Przypuszczenie zatem, że wystąpienie w pełnej Izbie w roku 1881 w obronie opłacających podatek zarobkowy, już po bezskutecznych usiłowaniach posła Romanowicza w komisji, było by jednak doprowadziło do uchwały Sejmu, korzystnej dla przemysłowców i rękodzielników, wydaje mi się zupełnie bezpodstawne, a to zdanie moje podzielą zapewne wszyscy ze stosunkami sejmowymi dokładnie obznajomieni.

We Lwowie dnia 28 marca 1883.

Z poważaniem

Dr. Tadeusz Skałkowski.

Przegląd polityczny.

Austrja. Dzisiejsza *Neue fr. Presse* zamieszcza artykuł pod tytułem *Die polnische Frage*, w którym ator zastanawia się naprzód, dla czego teraz tak dużo mówią o sprawie polskiej, kiedy przed laty kilkunastu nikt o niej nie mówił? Owóż zdaniem autora dla tego, że ogromnie się ruszają Polacy w Galicji. A więc oczywiście zasługa to Austrji, bo gdyby ona cisnęła tak Polaków, jak ich gniotą w Poznańskiem i w caracie, to kwestja polska podniesćby się nie mogła i nie istniałaby — dla polityków tak powierzchownie jak *Nowa Presse* na rzeczy patrzących. Ale idźmy dalej za autorem. Zdaniem jego był czas, kiedy Polacy cieszyli się powszechną sympatją, bo wtedy występowali zawsze w imię liberalnych zasad. Odkąd jednak świat się przekonał, że Polacy to ludzie interesu, to ultramontanie, to szermierze średniowiecznych pojęć, odwróciły się od nich sympatje ludów europejskich. Obecnie Polacy ułożyli polityczną teorję, że Austrja odbuduje Polskę i jej Galicję odda. Przeciwko tej teorji autor stanowczo występuje i uważa całkiem słusznie, że jest ona nonsensem, którego nawet na serjo brać nie warto. Ofiary takiej jak oddanie Galicji, A u s t r j a n i g d y b y d o b r o w o l n i e n i e z r o b i ł a; a każdy austrjacki mąż stanu uważałby to za żart nieweczesny, gdyby mu coś podobnego zaproponowano i przytem polecono, aby sobie na Turcji odbił to, co na Galicji stracił. A ponieważ Prusy podobnież nie oddadzą księstwa Poznańskiego, a Rosja nie odda ziem polskich zostających pod jej berłem, przeto powiada *Nowa Presse* „sprawa polska jest definitywnie załatwiona, właściwie nawet mówiąc, nie ma sprawy polskiej, ani też być nie może".

Szczerze jesteśmy wdzięczni *Nowej Pressie*, że tak otwarcie wypowiada zapatrywania sfer austrjackich na sprawę polską. My byliśmy i jesteśmy tego samego zdania, że A u s t r j a d o b r o w o l n i e G a l i c j i n i e o d d a ł a b y i nigdy nie prowadziłaby wojny z Rosją o Polskę. Nie przeczymy także temu, że jest pewne stronnictwo w naszym kraju, które dla swych osobistych widoków ludzi nas owym „nonsensem" i każe nam wierzyć, że Austrja niczego więcej nie pragnie jak odbudowania Polski. Teorja ta dla tego stronnictwa jest wybornym torem do robienia karjery, dla kraju zaś — zgubą, tonięciem w błocie płaszczenia się, straceniem godności narodowej pod dworską liberją.

Ale znowu *Nowa Presse* w swoim artykule zdradza dziwną płytkość myślenia. Sprawa polska nie dla tego żyje, że o niej myślą lub nie myślą gabinety, bo kto dziś na ich myślenie zwraca uwagę; nie dla tego żyje, że pewna garstka lokai przywdziewa na siebie liberje wszystkich dworów, ale dla tego żyje, że żyje lud polski, posiada znajomość swego bytu i wytknął sobie jasny cel w przyszłości. Miną gabinety, miną frakcje lokajskie, minie woń po nich bez śladu, ale nie zginie naród, — a ponieważ on nie zginie, przeto z porządku dziennego nie zejdzie sprawa jego dopóty, aż po jego myśli załatwioną zostanie.

Wiedeńska *Allg. Ztg*, donosi, że w Krakowie wyszła z druku broszura przemawiająca za tem, aby Polacy w razie wojny Austrji z Rosją wystawili 300.000 wojska pod sztandarami Austrji i Niemiec. Zapewne broszura ta, której my dotąd nie otrzymaliśmy, jest emanacją stronnictwa stańczykowskiego. Chcielibyśmy tylko wiedzieć, jak sobie z tym fantem poradzą warszawscy stańczyki, przygotowujący obecnie z własnej inicjatywy wiernopoddańczy adres na koronację carską. Ale pocieszajmy się tą myślą, że p. Zygmunt Wielopolski nie poróżni się z p. Stanisławem Tarnowskim w rzeczach takich, w których idzie o wyzyskanie łatwowierności ludu i zdobycie dla siebie kosztem tego ludu chrestów, orderów, tytułów, tłustych posad etc.

„Dziennik ustaw państwa" z dnia 29. b.m. ogłasza sankcjonowaną już nową ustawę przemysłową, która rozpoczyna nową erę w dziedzinie rękodzieł i przemysłu.

Anglja. Rząd wielkiej Brytanii energicznie zajmuje się reorganizacją tajnej policji, spowodo-

wany do tego morderstwami irlandzkiemi, i groźbą walki dynamitowej, zapowiedzianej przez anarchistów irlandzkich, małą próbką czego było wysadzenie w powietrze jednego skrzydła gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych. Na domiar tego wszystkiego naczelnik policji londyńskiej otrzymał list od stowarzyszenia feniańskiego, w którem znajduje się pogróżka wysadzenia dynamitem poczty i telegrafu starego City, jeżeli oskarżeni o morderstwo w dublińskim Phenixparku nie będą bezzwłocznie wypuszczeni na wolność. Warunek wcale trudny. Otóż dla śledzenia tych niebezpiecznych knowań ma być ustanowiony osobny oddział policji kryminalnej, zajmować się mający wyłącznie sprawami politycznemi i zajęty nadzorem rewolucjonistów, przybywających do Anglji z całego świata, którzy znajdowali dotąd bezpieczne w tym kraju schronienie. Za wzór tych policyjnych reform bierze sobie stara Anglia Paryż i Berlin, gdzie instytucje podobne od dawna już urządzone są z możliwą doskonałością.

Francja. W braku ważniejszych wiadomości prasa francuska zajmuje się p. Leonem Say, który wypowiedział drugą jeszcze mowę w Lyonie. W przemówieniu tem zwracał on uwagę na konieczność utworzenia trwałego rządu i utyskiwał na zbytnią zależność administracji kraju od parlamentu. Wiadomo, że częste obecnie zmiany gabinetów we Francji nie zbyt korzystnie oddziaływają na zarząd kraju. Pan Say nie powiedział jednak, jakie na to złe widzi lekarstwo.

Obecny gabinet pana Ferry zasłużył sobie u głośnego finansisty na przychylną wzmiankę. Istotnie przywódca francuskiego ministerjum zdaje się energicznie brać do rzeczy, przystępując do zainicjowania zdrowej polityki socjalnej, która należy niewątpliwie do najważniejszych obecnie i najpilniejszych zadań, jakie rząd Respubliki ma przed sobą.

Czytelnicy wiedzą zapewne, że tysiące robotników paryskich, przeważnie stolarzy, pozostaje obecnie bez kawałka chleba i zajęcia. Otóż p. Ferry zwołał delegatów fabrykantów mebli i artystycznych wyrobów stolarskich i oświadczył im, że rząd zamierza przyjść w pomoc robotnikom pozostającym bez zatrudnienia. Kosztem dwu miljonów postanowiono odnowić umeblowanie liceów francuskich, co da stolarzom robotę. Prócz tego rząd, uzyskawszy tani kredyt, zamierza wybudować pewną liczbę domów, w których robotnicy znajdą tanie mieszkania. Sprawa upaństwowienia kolei żelaznych i propagowana przez Saya polityka kolonialna również żywo zajmuje francuskie ministerjum.

Prasa francuska omawia również sprawę petycji za uwolnieniem ks. Krapotkina, ułożonej przez angielskich uczonych, pod którą podpisał się także Wiktor Hugo. Ks. Krapotkin pracował wespół z przyjacielem swym Elizeuszem Reclus nad głośnem dziełem „Geographie Universelle", wydawanem przez tego ostatniego, bawiąc przytem w Londynie pracował nad geologią i ogłosił kilka prac specjalnych w tym kierunku, skąd znany jest angielskim uczonym.

Ostatnie wiadomości.

Wczorajsze dzienniki lwowskie umieściły odezwę, podpisaną przez 34 obywateli, a wzywającą wyborców lwowskich do głosowania za profesorem Zacharjewiczem. Owoż zgłaszało się do nas kilku z tych panów, którzy na tej odezwie figurują i oświadczyli solennie, że podpisy ich położono na niej bez ich wiedzy i woli, bez najmniejszego z ich strony upoważnienia. Już jeżeli w czem, to w sprawach wyborczych, tych najważniejszych sprawach życia publicznego, sumienność i rzetelność są nieodwołalnie potrzebne.

Oczywiście nie robimy z tego tytułu najmniejszego zarzutu prof. Zacharjewiczowi, którego nieskazitelny charakter budzi w nas najwyższą cześć; ale za to cały ciężar tego zarzutu dotyka tych, którzy z osobistych pobudek paraliżują akcję wyborczą i goniąc za swemi prywatnemi celami tańczą tak, jak im przygrywa obóz stańczykowski. Ci ajenci stańczyków wyzyskują tylko stanowisko prof. Zacharjewicza, a przez rozstrzelenie głosów mogą jeno utrudnić stolicy wydanie solennego swego zdania o polityce większości Koła polskiego.

Wydział krajowy na wczorajszej sesji uchwalił w celu zaciągnięcia pożyczki krajowej w kwocie 3.800.000 złr. rozpisać subskrypcję w kraju, i wyda w tym celu 4% obligacje po kursie 90 za 100 złr., amortyzowane w 40 latach. Pożyczka powyż-za ma służyć na wypłatę subwencji uchwalonej przez Sejm w kwocie 1.100.000 złr., na budowę kolei Transwersalnej i 1.025.000 złr. na uposażenie banku krajowego, a reszta na konwersję pożyczki krajowej zaciągniętej w roku 1873.

Telegramy „Kurjera lwowskiego."

Linz 31. marca 8. godz. Górno-austrjacki Wydział krajowy uchwalił petycję do Rady państwa przeciw nowelli do ustawy szkolnej.

Wiedeń 31. marca godz. 8 m. 16. Prof. dr. Adolf Wagner z Berlina, w wykładzie swym w klubie naukowym, mówiąc o reformie podatkowej i socjalnej polityce nazwał Austrję drugiem cesarstwem niemieckiem.

Na dzisiejszem generalnem zgromadzeniu Unionbanku uchwalono 7 guldenów dywidendy od akcji, które wypłacone będą 2. kwietnia.

Rada właścicieli obligów tureckich postanowiła w miesiąc po wylosowaniu losów tureckich wypłacać je w stosunku 58 proc. za 100.

Peszt 31. marca, godz. 8 min. 50. Niejaki Slunga, lokaj pozostający bez służby, podejrzany jest także o udział w morderstwie hr. Majlatha. Dotąd aresztowano 14 osób.

Odessa 31. marca godz. 9 min. 10 W rozmaitych miejscowościach południowej Rosji rozrzucono proklamacje socjalistyczne, wzywające ludność, aby skorzystała z niepokojów jakie powstaną podczas koronacji cara, i splondrowała domy żydów lichwiarzy.

Wiedeń, 31 mar. 9 godz. Tutejsze dzienniki rozbierają artykuł *Czasu* o zgromadzeniu wyborczem we Lwowie.

Giełda niezadowolniona z uchwał konferencji obradującej nad konwersją renty złotej węg.

Paryż 31 marca 10 godz. 15 m. Nastąpiło zupełne zerwanie stosunków pomiędzy legitymistami i orleanistami. Książę Napoleon ogłosił w Marsylii manifest. Hr. Paryża ma przygotowany kontrmanifest.

Peszt, 31 mar. 10 godz. wieczór. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w sobotę wieczór miał Berencz w swojem pomieszkaniu rozmowę ze Slungą. Tego ostatniego ściga sąd listem gończym.

Konstantynopol 31. mar. 10 godz. Książę bułgarski Aleksander Bathenberg w przejeździe do Aten zatrzyma się w Stambule, aby złożyć wizytę sułtanowi.

Pomiędzy Karsem a Erzerumem będą wybudowane trzy wysunięte forty.

Przyjechali d. 31. marca 1883 roku.

HOTEL ŻORŻA: Ks. K. Czetwertyński z Warszawy, Z. Dembowski z Kosienic, Z. Jaroszyński z Błudnik. S. Sagatowski z Wołynia, M. Wolański z Pauszówki.

HOTEL LANGA. G. Sternberg z Königsbergu, I. Müller z Wiednia, M. Cohn z Londynu, M. Derhorst z Berlina, I. Gerlach z Saksonii.

HOTEL ANGIELSKI. H. hr. Korwin Krasiński z Pragi, W. Herman z Żukowa, W. Żelechowski z Hrehorowa, W. Bieliński z Podola ros., dr. A. Asnyk z Krakowa, I. Palester z Wiednia, F. Krischke z Jaworowa.

HOTEL WARSZAWSKI. S. Piegłowski z Wołoszkowiec, B. Wilczyński z Wołoczysk, A. Kaczurba z Winnik, I. Klein z Pragi.

HOTEL EUROPEJSKI. A. ze Skwarzawy, I. Wizinger, i A. Stolzberg z Wiednia, W. Trzecieski z Dąbrowy, M. Ungar z Wiednia. T. hr. Leali z Demeukowa.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę d. 1. kwietnia 1883 roku

Przedstawienie popołudniowe. Początek o godzinie w pół do 4tej.

PANIE KOCHANKU

Anegdota dramatyczna w 3 aktach J. I Kraszewskiego.

Osoby:

Książę Radziwiłł, wojewoda wileński	
przedtem miecznik litewski	P. Zboiński.
Pani jeneralowa morawska, siostra księcia	Pni Gostyńska.
Leosia Puciatówna, panna na respekcie jeneralowej	Pna Junoszówna.
Łopuski, szambelan, nieodstępny towarzysz księcia	P. Ruszkowski.
Pan Teofil Syruć, szlachcic z pod Lidy	P. Lubicz.
Pan Wirszył, dworzanin, rezydent księcia	P. Dębicki.
Pułkownik de Larzac, komendant twierdzy Nieświeża	P. Szobert.
Pan Sobieski, dworzanin księcia	P. Krykiewicz.
Pan Rejtan) sąsiedzi i przyjaciele	P. Karge.
Pan Zienowicz) księcia	P. Żmudziński.

Dworzanie — Rzecz dzieje się w okolicy i na zamku Nieświeżskim w końcu 18 wieku.

Dzwony z Corneville

opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach z franc, pp. Clairville i Gabet, muzyka R. Planqueta.

OSOBY.

Margrabia	P. Bandrowski.
Gaspard	P. Myszkowski.
Jan Grenicheux	P. Alma.
Wójt	P. Skalski.
Notarjusz	P. Krykiewicz.
Germana	Pni Skalska.
Dziewanna	Pna Bocskaj.
Gertruda	Pna Wajgel.
Joasia	Pna Borodziej
Zuzanna	Pna O. Gilewicz,
Katarzyna	Pna Czerska.
Marysia	Pna Lewkowicz.
Małgosia	Pna Gilew.cz.
Cachalot	P. Zieliński.
Grippardin	P. Szobert.
Foinard	P. Mazowiecki.
Marynarz	P. Senowski.
Wieśniak	P. Chudkowski.

Rzecz dzieje się w Normandji w zamku Corneville za Ludwika XIV.

Pan Myszkowski odegra rolę Gasparda.

Początek o godz. 7-mej wieczór.

Lwów z Izby handlowej, 31 marca, 1883.

I. Akcje za sztukę — bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	307 50	311 —
,, lwow.-czern.-jass 200 zł. w. a.	169 —	172 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	307 00	311 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr. bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ ,, „ 4 ,, w. a.	89 20	90 60
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ ,, „ 4 ,, los 41½ l.	86 50	87 75
Banku hyp. galic. 6 ,, w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 ,, w. a.	96 80	97 80
,, ,, ,, 5 „ 10% pr.	100 15	101 15
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	97 75	98 75
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
,, Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperjał	9 73	9 83
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17½	1 19½
100 marek niemieckich	58 20	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Wiedeń d. 31. marca 1883. (godzina 1 m. 45 po poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy kredytowe dla handlu i przem. na 100 złr.	170 50	170 50
Akcje Anglobanku na 120 złr.	119 —	119 —
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	308 25	308 50
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	148 —	147 80
Akcje kolei Elżbiety na 210 złr.	216 50	217 —
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 25	158 —
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 25	110 30
Złota renta węgierska 6% na 100 złr.	120 50	120 40
Rosyjski rubel papierowy	118 70	119
Obligacje gal. indemnizacyjne 10% podat.	96 —	96 —
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	321 50	327 50
Unionbank na 100 złr.	121 75	119 00
Akcje kolei Ferd. — Nordbahn na 1050 złr.	280 00	280 00
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	170 50	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	170 50	170 25
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	125 00	124 80
3% losy tureckie na 400 franków	26 75	26 75
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	112 40	112 60
Losy premiowe węgierskie na 100 złr.	116 25	116 50
Usposobienie: ospałe.		
Wiedeń d. 31 marca 1883. (giełda wieczorna).		
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	322 50	327 50
Renta papier. austr. $4^1/_5$% na 100 złr.	78 57	78 45
Akcje kolei Karola Ludwika	308 50	310 —
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Usposobienie: lepsze.		
Berlin d. 31. marca 1883. (godz. 5 minut 30 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	202 60	203 20
Akcje austr. kredytowe	564 50	570 50
Akcje kolei Karola Ludwika	132 25	132 50
Austryjackie banknoty	170 95	171 20

Lwów d. 31 marca. **Giełda zbożowa.** Pszenica czerwona banatka zł. 7.50 do 9.10, pszenica biała 7·50 do 8.75, pszenica żółta 7·25—8·50, Żyto 5.25—6·—, Owies 5·50—6.—, Jęczmień 4·50—6·50, Rzepak .—.—, Lnianka .—.—, Konicz 70.——98·—, Groch do gotowania 7·50—12.—. Groch pastewny 5·50—6·50, Bobik 6·——6·75, Spirytus na termina zł. 30·50 za 10000 lit. prct.

Telegramy zbożowe z dnia 31. marca.

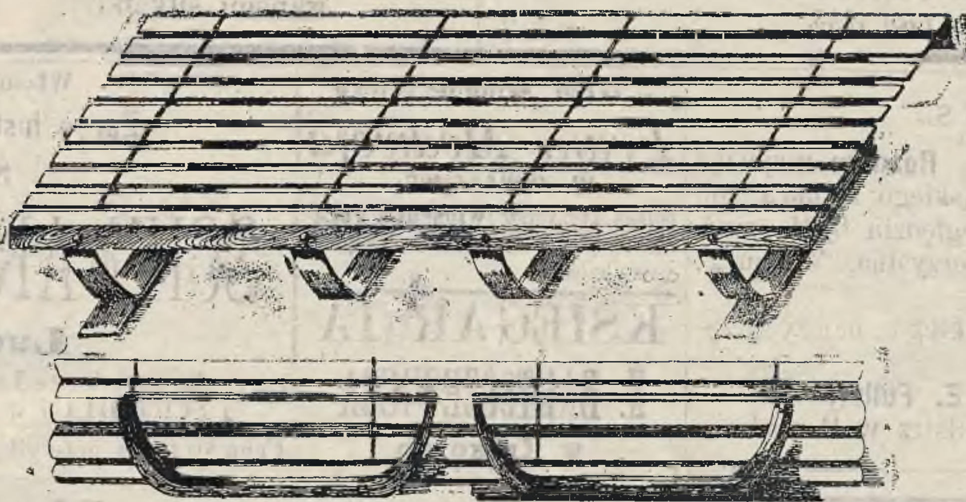
Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr., Okowita 31·75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·70—9·73 złr., rzepak 14·50— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 187·——marek, żyto — pi m, okowita 52·30 m., olej rzepakowy 80·—— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56·10 - franków, olej rzepakawy 108.25 fr., okowita 58·30 fr.

Bazar narodowy
EDWARDA FÜLLERA
we Lwowie plac Bernadyński l. 3.

Główny skład wyrobów z drzewa z Rozdołu, jako i innych krajowych:

MATERACE SPRĘŻYNOWE nowej konstrukcji praktyczne i tanie. Materaców tych używa się do łóżek zamiast sienników. sztuka 7 zł. loco Lwów.

Z wyrobów drewnianych polecamy: konewki, balie, wanienki itp. inne naczynia kuchenne. Młotki do cukru i mięsa, wałki i makohony do tarcia, solniczki, łyżki, kołotewki, stolniczki i t. p.



Kręgle z kulami, kubki na cygara, lusterka, ramy i ramki małe, kołowrotki, puhary, pieprzniczki, jaszczyki i t. d.

Ceny umiarkowane.

Zadatkowane zamówienia przyjmuje się

Polecamy

CROQUETY kompletne, 8 kul, 8 młotków, 10 żelaznych bramek, pięknie wszystko kolorowane w osobnej skrzyneczce po 9 zł.

Największy skład fabryczny
PŁÓCIEN I BIELIZNY
najlepszych
oraz perkali, szirtingów, firanek, pościoch, szkarpetek, krawat i t. p.
poleca po cenach stałych
we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 3
MAGAZYN SCHAYEROW.

(52 zeszytów rocznie)

Najtańsze wydawnictwo dla rodzin polskich:

ŚWIAT POWIEŚCIOWY

Tygodnik belletrystyczny

Obejmujący: **Powieści oryginalne i tłumaczone pierwszorzędnych pisarzy, — Nowelle, — Poezje, — Humoreski, Fraszki, oraz wiadomostki artystyczne i literackie.**

Do każdego zeszytu dodawana jest okładka kolorowa zawierająca rubrykę **To i owo**, w której znajduje się dział humorystyczny.

Prenumerata za pierwsze cztery miesiące tylko 2 zł. w. a.

W. Maniecki

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1"—1½" do 8' szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne

poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE.

plac Halicki, hotel Żorża.

1—4

Nowa

Cukiernia i fabryka pierników
pod firmą J. Zimmera
przy ulicy Akademickiej w Hotelu George'a.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór różnych ciast po 1, 2, 3 i 4 ct.

Pół klgr. pomadek i czekoladek 1 zł.

„ „ karmelków 60 ct., oraz wielki wybór różnych pierników.

Zamówienia w miejscu i na prowincję wykonuje jak najstaranniej.

KOSZULE SALONOWE
po zł, 1.65, 2.—, 2.30, 2.60, 3.—, 3.50 i 4.—

KALESONY

po zł. 1.25, 1.45, 1.80, 2.— i 2.20.

Kołnierze, mankiety, krawaty.

Skarpetki, pończochy saskie

poleca handel

PŁÓCIEN I BIELIZNY GOTOWEJ

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Na żądanie posyłam szczegółowe cenniki.

„ZIARNO"
Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny,

wychodzi we Lwowie już II gi rok co sobotę w objętości półtora arkusza, w okładce, i kosztuje:

w miejscu rocznie: 12 zł. kwartalnie: 3 zł. — Na prowincji: 13 zł. kwartalnie 3 zł. i 25 ct.

Dla ułatwienia zaprowadzamy prenumeratę miesięczną w kwocie 1 zł. 10 ct. w miejscu, a 1 zł. 15 ct. na prowincji.

Nowi prenumeratorowie kwartalni otrzymają poprzednie kwartały „ZIARNA" za połowę ceny.

Na okładce każdego numeru umieszczają się Inseraty po 5 ct. od wiersza petytem.

Prenumeratę tak miejscową jak z prowincji przyjmuje:

Administracja „Ziarna" w drukarni „Dziennika Polskiego" we Lwowie ul. Halicka l. 46.

oraz wszystkie księgarnie.

Do Siewu!!

Lucernę prawdziwą, Prowencką i piaskową, Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką i żółtą, przelot pospolity, inkarnatkę, tymoteusz, rajgras angielski, włoski i francuski, kostrzewę owczą, trawę kupkową i miodową, wiklinę łąkową, sporek mały i olbrzymi, seradelę, gorczycę, kukurudzę wirg. (koński ząb), bobik, wszelkie gatunki buraków pastewnych i marchwi, jako też nasiona warzyw, oraz przenicę piaskową,

wszystko w wyborowym towarze i po jak najtańszych cenach — poleca

A. Bąkowski
Poznań — Handel Nasion

Skład mój pozostaje pod kontrolą stacji doświadczalnej nasion w Żabikowie pod Poznaniem, a cenniki, oraz próby przesyłam na żądanie franco i bezpłatnie.

Nowości z konfekcji
dla dam
jako to:

KOSTIUMY, PALETOTY, DOLMANY, ZARZUTKI, PŁASZCZE I T. P.

najnowszego fasonu

poleca w największym wyborze

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 3.

Magazyn Schayerow.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

PORCELANY, SZKŁA i TOWARÓW MIĘSZANYCH

WE LWOWIE

ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca

Maszynki do kawy

całe porcelanowe

z nowemi porcelanowemi patentowanemi sitkami.

Cena od jednej sztuki:

na 12 osób 4 zł. — ct.
na 8 osób 3 zł. 20 ct.
na 6 osób 2 zł. 50 ct.
na 4 osoby 2 zł. 20 ct.
na 3 osoby 1 zł. 80 ct.
na 2 osoby 1 zł. 40 ct.
na 1 osobę 1 zł. 20 ct.
na 1 filiżankę 1 złr.

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta **Rozdołu** rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 200 złr. rocznie. Osobno dochody z oględzin bydła rzeźnego i t. p. Praktyka wolna i korzystna. Warunek: dyplom dra medycyny.

Podania w formie listu zwykłego należy przesłać na ręce podpisanego.

E. Füller,
Burmistrz w Rozdole.

Koncesyonowane

BIURO WYWIADOWCZE JÓZEFA BIRKLE

we Lwowie, Rynek l 26, I. piętra,

pośredniczy przy wydzierżawieniu i sprzedaży realności wiejskich i miejskich; w umieszczeniu nauczycieli, nauczycielek, bon, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników rzemieślników. Również umieszcza wszelką służbę potrzebną w gospodarstwie wiejskiem i mieście. Wyjedzywa wiza pasportów.

Utrzymuje wyłącznie skład

Herbaty karawanowej chińskiej

najlepszej jakości
i cenach najumiarkowańszych.

☛ Już nadszedł wielki wybór materyj **wiosennych i letnich**, z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, do

Magazynu Sukien Męzkich

Bolesława Mikulińskiego

WE LWOWIE,

plac Halicki l. 12.

Wszelkie suknie męzkie wykonują się według najnowszej mody, po cenie najumiarkowańszej.

Próbki na żądanie bezpłatnie, franco.

Żurnale na sezon wysela odwrotną pocztą po nadesłaniu 30 ct.

Dla pp. Krawców odstępuję wszelkie dodatki krawieckie po cenie najniższej.

Na sezon letni 1—3

WIELKI WYBÓR

Najnowszych parasolek

poleca handel

SCHILLING & STELZER

WE LWOWIE ULICA HALICKA L. 16.

Zakład Wodoleczniczy

Fran. Medweja

W ZAWAŁOWIE,

poleca korzystne **wiosenne kuracje** i będzie od 1-go maja urządzony na lato.

KSIĘGARNIA K. BARTOSZEWICZA

w Krakowie

zajmuje się specjalnie wydawnictwem arcydzieł naszej literatury

W TANICH I POPRAWNYCH EDYCJACH.

Dotąd wyszły:

I. **Dzieła Juliusza Słowackiego** w 5ciu tomach z portretem. Cena 4 złr. w oprawie 6 złr.

II. **Dzieła Jana Kochanowskiego**, jedyne poprawne i kompletne wydanie, zawierające oprócz pism polskich utwory łacińskie Kochanowskiego w mistrzowskich tłumaczeniach Syrokomli i Brodzińskiego. Wydanie opatrzone jest krytycznym życiorysem autora, portretem i facsimilem. Cena 4ch tomów 3 złr. 20 ct., w oprawie 4 złr. 80 ct.

III. **Dzieła Ignacego Krasickiego** wychodzą w 5ciu tomach i zawierać będą wszystkie poezje, Historję, Przypadki Doświadczyńskiego, P. Podstolego i wszystkie komedje. Prenumerata 5ciu tomów wynosi **tylko 3 zł.** w oprawie **4 zł 60 ct.** Dotąd wyszły 3 tomy, 4ty wyjdzie w kwietniu, 5ty w maju. Ostatni termin prenumeraty 15. kwietnia.

IV. **Momus i Potpourri Alojzego Żółkowskiego**, najcenniejszy zabytek humoru polskiego. Cena 80 ct., w oprawie 1 . 20 ct., z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej.

Taż księgarnia posiada na głównym i wyłącznym składzie następujące czasopisma:

Mody paryskie, najtańszy polski dwutygodnik dla kobiet, z dodatkiem powieści, tablic krojów, rycin kolorowych itd. — Cena kwartalna 1 złr. 80 ct., z przesyłką 2 złr. 10 ct.

Przegląd literacki i artystyczny zawiera artykuły najwybitnijszych autorów, dodając do każdego numeru rysunek pierwszorzędnych artystów na osobnym kartonie. — wychodzi co dwa tygodnie. Prenumerata roczna 6 złr., kwartalna 1 złr. 50 ct., z przesyłką rocznie 6 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 63 ct.

Romans i powieść, tygodnik ilustrowany, specjalnie poświęcony najcełniejszym utworom współczesne powieści. — Prenumerata roczna 6 złr z przesyłką 7 złr. 20 ct.— Każdy roczny prenumerator otrzymuje bezpłatnie „Album malarzy polskich" złożony z pięciu wielkich stalorytów.

KSIĘGARNIA K. BARTOSZEWICZA.

w Krakowie,

(Rynek, Hotel drezdeński)

dostarcza **wszelkich dzieł** wychodzących w języku polskim, jakoteż drukowanych za granicą. — Posiada także na składzie **obrazy olejne i akwarele polskich artystów**, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. 2—3

Adres:

K. BARTOSZEWICZ, Kraków.

Właśnie wyszedł z druku

Zarys historycznego przebiegu

SPRAWY

SCHWARTZ-KAMIŃSKI

Laenderbank

i jest do nabycia we Lwowie w księgarni GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA i w innych księgarniach krajowych.

Cena 40 ct., z przesyłką pocztową 50 ct., za rewersem 60 ct.

Za bezcen

KSIĘGARNIA POLSKA

sprzedaje

dzieła niepospolitej wartości, (powieści i naukowe) w grupach po cenach niesłychanie niskich. Życzący korzystać z tego zniżenia cen, zechcą pospiesznie nadesłać zamówienia (wraz z dołączeniem gotówki) gdyż zapasy niewielkie i nie na długo wystarczą.

Grupa 1. (Powieściowa).

Bałucki Michał. Za winy niepełnione, 2 tomy w jednym Cena sklepowa 3 złr.
Choiński Jeske. Karmazyn. Studjum z natury, powieść, 1 złr.
Dierzkowski i Sabowski. Chrzest polki. Powieść w 3 tomach osnuta na tle wypadków ostatniego powstania, 3.60 ct.
Grudziński St. Urwane akordy, 80 ct.
Krasicki Ig. Myszeis. Wydanie ilustrowane, oprawne 75 ct.
Marrené (Morzkowska). Zaklęte siły, powieść, 1.50 ct.
Narzymski i Sabowski. Historja o dwóch parach zakochanych i o połowie trzeciej. Pozory mylą. Dwie powiastki, 1.35 ct.
Fruszakowa (Duchińska). Powieść naszych czasów, 4 tomy, 6.70 ct.
Sabowski Wł. Piękne za nadobne. Humoreska, 60 ct.
Wojcicki W. K. Amerykanin, Powieść z czasów Kościuszki, 1.35 ct.

Razem 10 dzieł w 16 tomach zamiast ceny sklepowej 20.65 ct., za 5 złr.

Grupa 2. (Powieściowa).

Daudet Alfons. Królowie na wygnaniu, powieść w 2 tomach, 3 złr
Droz Gustaw. Notatki Adeli, powieść, 1.25 ct.
Farina Salvatore, Ukryte skarby, powieść włoska, 1.50 ct.
Kraszewski J. I. Zadora, powieść z 18. wieku, 1·50 ct.
Ordon. Na strażnicy. Loterja, 25. ct.
Sabowski. Wł. Pozory. Powieść w 2 tomach, 2 złr.
Turski J. K. Nieszczęsny legat, powieść współczesna. 1.80 ct.
Verne J. Spadek 500.000.000, powieść, 1.50 ct.
Wilkońska Dziś, powiastka 75 ct.
Wilkońska. Trucizna, powiastka pośmiertna, 60 ct.
W pogoni za koroną. Na dworze Padyszaha. Zgwałcona elekcja. 2 powieści w 2 tomach 2.30 ct.
Zbigniew (Sadowska). Pisma (powieści), 2 tomy, 2.30 ct.

Razem 12 dzieł w 16 tomach zamias ceny sklepowej 18 75 ct., za 5 złr.

Grupa 3. (Historyczna).

Justi F. Illustrowana historja Starożytnej Persji. Wydanie tanie, 1 złr. 80 ct.
Prescott W. H. Dzieje panowania Filipa II. str. 1117, wydanie tanie, 4.50 ct.
Ranke Leopold. Historja papieży i papiestwa, 10 tomów 3.75 ct.
Reppel Ryszard. Dzieje Polski. 2 tomy, cena zniżona z 6 złr. na 5 złr.
Wernicki Al. Leonard Chodźko i jego prace, krótki rys biograficzny i naukowy (1822 — 1870 r.) 2 złr.

Razem 5 dzieł w 15 tomach zamiast ceny sklepowej 18.05 ct. za 6 złr.

Grupa 4. (Naukowa).

Dixon H. Ziemia święta, 2.25 ct.
Girard J. Rośliny pod mikroskopem, wydanie illustrowane. 75 ct.
Hippeau. Wychowanie publiczne w Anglji, 45 ct.
Laboulay. Państwo i jego granice, studjum 1 złr.
Legouvé. Ojcowie i dzieci w 19 wieku. 2.25 ct.
Lubbock. Początki cywilizacji. 3 tomy razem 1.50 ct.
Menault O zmyślności zwierząt. 90 ct.
Mignet. Życie Franklina, 20 ct.
Peschel Oskar. Historja welkich odkryć geograficznych. (Odkrycie Ameryki). 5 złr.
Strodtman. Ruch umysłowy w Danii. 75 ct.

Razem 10 dzieł w 12 tomach zamiast ceny sklepowej 15·10 za 5 złr.

Grupa 5. (Podróże, Pamiętniki itd.)

Blackwel. Religia zdrowia, 15 ct.
Gralewski M, Kaukaz. Wspomnienie z dwunastoletniej niewoli. 5 złr.
Mill J. S. Autobiografia. 1.50 ct.
Mill J. S. O zasadzie użyteczności. (Utylitaryzm) 30 ct.
Merunowicz T. Żydzi, Rozpatrzenie wszechstronne kwestji żydowskiej u nas i gdzieindziej. 1.50 ct
Niemcewicz U. Pamiętnik z r. 1831. 1.20 ct.
Nabielak L. Pamiętnik więźnia stanu. (1835 r. do 1849). Cena zniżona z 1.50 na 50 ct.
St. Viktor Paweł. Bogowie i ludzie. 3 tomy w jednym 90 ct.
Życie kobiet na ziemi przedstawił Amand k. v. Schweiger Lerchenfeld z wieloma illustracjami przedstawiającemi typy kobiet wszystkich ludów. Wydanie in 4o, str. 484. Warszawa, 1882. 6 75 ct.

Razem dzieł 9 w 11 tomach zamiast 18.80 ct. za 6 złr.

Uwaga. Biorący z powyższych grup pojedyncze dzieła po cenie katalogowej, lecz nie mniej jak za 5 złr. korzystają z ustępstwa 10%.

Można jeszcze otrzymać ważne dzieło *Karola Darwina* **Pochodzenie człowieka i Dobór płciowy** w 4 tomach, wydanie illustrowane na ładnym papierze w cenie o połowę zniżonej tj. zamiast 12 złr. za **6** złr w pięknej oprawie w płótno angielskie za **8** złr **40** ct. 1—3

Zamówienia należy nadsyłać (wraz z dołączeniem gotówki) pod adresem

KSIĘGARNIA POLSKA WE LWOWIE.

14. Plac Halicki 14.

KANTOR WYMIANY
JAKÓBA STROH
Ulica HETMAŃSKA l. 6
podaje do wiadomości szanownej publiczności, iż na ciągnienie
14 KWIETNIA 1883
nabyć można w tymże kantorze
Promesy na losy węgierskie
po cenie **1** złr. **50** ct. i stempel,
względnie losy same po kursie codziennym.
Główna wygrana wynosi
100.000 złr. w. a.
We Wiedniu promesy te nie niżej **3** złr. **50** ct. sprzedawane bywają.

T. OKORNICKI
MAGAZYN
SZKŁA I PORCELANY
we Lwowie, Rynek l. 38.



SERWISY
stołowe i herbaciane,
garnitury do umywalni
SZKŁO
rznięte i gładkie
stołowe,
tace lakierowane i t. d.
Na prowincję posyła pocztą lub koleją, ręcząc za wyniknąć mogącą szkodę podczas transportu.

LOSY I PROMESY
do nabycia w handlu
FRANCISZKA SCHUBUTHA i SYNA
Rynek l. 45.

Medal rządowy i Dyplom honorowy w Przemyślu 1882
Medal zasługi we Lwowie 1877.



Zakład rusznikarski
istniejący z uznaniem od r. 1840
T. WIŚNIOWIECKIEGO
teraz
A. W. Molnar
we Lwowie, hotel Żorza — poleca
zapas broni własnego wyrobu wszelkich systemów, tudzież fabrykantów zagranicznych jakoteż najsławniejszych firm: Augusto Francotte i Alb. Simonis w Belgji. Patrony wszelkich systemów próżne i napełnione. — Wszelkie reparacje, przerabiania na system nowy, zamiany broni starej na nową uskuteczniam jak najspieszniej i najdokładniej.
Para pistoletów tarczowych, premiowanych medalem państwowym w etui z przyborami, jest do sprzedania.
Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

ZMIANA LOKALU!
Koncesjonowane
BIÓRO
wyłącznie
nauczycielskie
poleca:
nauczycieli prywatnych, bony, guwernantki.
Ulica Akademicka l. 16.
Krzyżanowska.

Właśnie opuściło prasę
trzecie wydanie
prof. Dr. Aug. Rohlinga
Zasady
Talmudyzmu
do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszica w r. 1818
Cena 50 ct. pocztą 55 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Mowa kwiatów
Zabawa towarzyska dla dorosłych
Cena 60 ct. pocztą 65 ct.
Księgarnia F. H. Richtera we Lwowie.

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa
świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.
KAWA HOMEOPATYCZNA
Dr. Lutzego,
w paczkach 1/4 1/2 i 1/1 funtowych, funt 60 ct.
KAWA ŻOŁĘDZIOWA.
Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.
CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA
doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.
KAKAO w proszku, odtłuszczony całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.
MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE
znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.
NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI
zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.
EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A
w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.
TAPIOCA P. GROULT
Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.
EKSTRAKTA SŁODOWE
z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.
WODA DO ÓCZ
Romershausena — flaszka zł. 1·30.
MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA
Hiszpańskie wina lecznicze
uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:
ćwierć litrowa but. zł 1·50.
Hiszpańskie wino chinowe
ku wzmocnieniu
Hiszpańskie wino chino-żelaziste
przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.
HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE
przeciw upośledzeniu trawienia.
HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE
przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.
HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE
przeciw katarom żołądka i kiszek.
Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane
Dla chorych i rekonwalescentów:
KONIAK GRANDE CHAMPAGNE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.
WINO TOKAJSKIE STARE
ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.
WINO MALAGA STARE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.
WINO HISZPAŃSKIE DLA REKONWALESCENTÓW
ćwierć litr. but. 1 zł.
FLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA
zwitek 35 ct.
Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i
CUKIERKI MCHOWE
przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.
PIGUŁKI ANTIKATARALNE
Dr. VOSSA pudełko 70 ct.
Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA
para pudełek zł. 1·50 i 3·50
Prawdziwy SYRUP PAGLIANO
flaszka 1 zł.
PROSZKI SEIDLICKIE
własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.
WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX
sprowadzana i tu do flaszek napełniana
czysta 1/2 flaszki 60 ct., 1/1 flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee 1/2 flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł 20 ct.
WODĄ SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.
do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.
POMADA ALKALOID
najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.
WODA KOLOŃSKA
własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowe mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.
PERFUMY FRANCUSKIE
własnego napełnienia,
PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY
i własnego wyrobu,
PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu
OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,
Godziembina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.
WODA DO UST ANATERYNOWA
własnego wyrobu flaszka 40 ct.
OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO
do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.
GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A
różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.
WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach renomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych. 1

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Rzeźby i ornamenta z drzewa, Ołtarze, Ikonostasy i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów, uskuteczuia w różnych stylach Tadeusz Sokulski Lwów, ul Mickiewicza l. 6.

Kasyno mieszczańskie w Stanisławowie poszukuje **restauratora** od 1 kwietnia 1883 r. — Bliższych wiadomości udzieli gospodarz kasyna.

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Do wydzierżawienia z wiosną r. 1883. folwark Lachowice zarzeczne, milka od Żurawna, pola ornego 245 morg. łąk 52 mr., sianożęć leśnych 142 mr., pastwisk 57 morgów. — Zasiewy ozime żyta korcy 50, pszenicy $34\frac{1}{4}$. Propinacja rocznie 600 złr. Bliższa wiadomość u Zarządu, poczta Żurawno, lub dr. Pomianowski, Lwów.

Biorka, pulpity, małe stelaże, ktoby miał tanio do sprzedania, niech poda adres w administr. „Kurjera Lwowskiego.“

Do wydzierżawienia zaraz majętność koło Przemyślań, Żędowice-Witosław, składająca się ze 100 morgów pola ornego, $2\frac{1}{2}$ morga łąk i 8 morgów pastwisk, z propinacją, pół mili od gościńca murowanego.

Ogłoszenie. Jeszczedwa folwarki od 200 do 500 morgów gleby pszennej do wydzierżawienia od św. Jana b. r. Zgłoszenia przyjmuje i warunki określa Zarząd dóbr Siedliszowice, poczta na miejscu.

Branzoleta. Zgubiono d. 10. bm. wieczorem przy wyjściu z sali ratuszowej branzoletę z kameą, turkusami wysadzaną. Znalazca raczy się z nią zgłosić na ulicę Sakramentek l. 1 B. pierwsze piątro, przyczem pewnym być może, iż za zwrot pamiątki familijnej nagrodę otrzyma.

Poszukuje się do kupienia majątek w Galicji wartości 15 do 30.000 zł. Zgłoszenia z bliższem opisaniem przyjmuje pod cyfrą S. T. 431 Haasenstein et Vogler w Pradze.

Białego koniczu ma na sprzedaż 10 do 12 ctn. mtr. spółka handlowo rolnicza w Stanisławowie.

Posady i zatrudnienia.

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem posiadające języki i muzykę, znajdą umieszczenie na prowincji. Bliższa wiadomość w Biurze p. Krzyżanowskiej, ulica Akademicka l. 16.

Praktykanta do gospodarstwa, już praktykę mającego, poszukuje się Plac Kapitulny l. 5, 1. piętro.

Osobę do praktyki, również zdolnego, młodego listonosza, przyjąłby c. k. urząd pocztowy w Radymnie.— Zgłoszenia listowe do powyższego urzędu.

Praktykant gospodarczy z dobrego domu, mający zamiłowanie do tego zawodu i trochę praktyki, może zaraz znaleść umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Młody człowiek z domu zamożniejszego może w większym skarbie znaleść naukę i praktykę gospodarczą za miernem wynagrodzeniem. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Nauczyciel do dwóch chłopczyków przygotowujących się do szkół normalnych, znajdzie na wsi dobre pomieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Księgarnia F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Kasyer i kontrolor przy gorzelni, który zdolen się wykazać odpowiednią praktyką a oraz może złożyć kaucję, znajdzie umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Owczarza i pasiecznika poszukuje wielki skarb w Galicji. Adres „Kurj. Lwow.“.

Agent zdolny znajdzie we Lwowie korzystne zajęcie. Musi być jednak z tutejszymi stosunkami bardzo dobrze obznajomiony. Adres „Kurj. Lwow.“.

Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu poszukuje zdolnego kucharza od 1. kwietnia b. r.

Urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu poszukuje ekspedytora. Zgłoszenia listownie.

W magazynie galanteryjnym E. Machayskiego we Lwowie, może znaleść pomieszczenie młody człowiek jako pomocnik handlowy.

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Pisarz do czynności kancelaryjnych z niewielkimi wymaganiami otrzyma posadę. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Magazyn towarów modnych i skład maszyn do szycia Maurycego Bałłabana we Lwowie, plac Marjacki l. 8, poszukuje praktykanta z odpowiednią kwalifikacją. Wiek lat 14cie.

Pomocnik ogrodniczy z kilkuletnią praktyką w kilku znaczniejszych ogrodach kwiatowych znajdzie pomieszczenie w tutejszym c. k ogrodzie botanicznym. Pensja miesięczna początkowo 20 złr., wolne mieszkanie i opał. Adres: Kraków, Ogród botaniczny. Rettig.

Człowiek pilny, trzeźwy i wierny, średnich lat, nie palący tytoniu, kawaler, może otrzymać od 1go maja lub św. Jana dobre miejsce jako lokaj w większym domu obywatelskim na wsi. Lit. A. Z. poste restante Okocim.

Kucharza zdolnego poszukuje Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu, od pierwszego kwietnia b. r.

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Nauczyciel z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem udzielać początków muzyki na fortepianie, poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydackiego.

Ekspedytorka pocztowa egzaminowana — stanu wolnego — poszukuje posady na prowincji. Bliższa wiadomość pod lit. **S. K.** w Administracji „Kurj. Lwow.“.

Dyetaryusz sądowy, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wnych pp. adwokatów i notaryuszów. Alfred Kaczorowski, poste rest. Jarosław.

Rządca we wszystkich gałęziach gosp. wiejs. wykształcony, powołujący się na chlubne rekomendacje, poszukuje z wiosną odpowiedniej posady. Łaskawe oferty otrzymuje pod lit. **M.** na ręce p. Romana Jurczaka, ul. Zielona l. 30, I. piętro we Lwowie.

Maszynista egzaminowany, z zawodu ślusarz, który 12 lat był czynny w pierwszorzędnych tartakach parowych i fabrykach maszynowych, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje pod **A. B.** Administracja „Kurj. Lwow.“.

Leśnik teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. Adres pod liter. K. poste restante Tarnopol.

Ksiądz, francuz, 45 lat, który długie lata był profesorem w Paryżu, zdolny kompletne wychowanie i wykształcenie młodzieży przeprowadzić, szuka umieszczenia w domu arystokratycznym. Najpiękniej polecony. Adres: Abbé Richard, Vienne, Reisnerstrasse 51, Thüre 5.

Młody człowiek handlowo wykształcony umiejący prowadzić księgi, korespondencje, i władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, oraz i częścią francuskim, poszukuje posady w Towarzystwach zaliczkowych, Assekuracyjnych, itp. Łaskawe oferty uprasza pod lit. S. T. Tarnopol poste restante.

Szukający zajęcia.

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, ukończony słuchacz filozofii i politechniki, biegły w rysunkach, portretowaniu, i sztuce. Włada językiem niemieckim, może udzielać początki francuzkiego, przygotowywać uczniów gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka odpowiedniego zajęcia. — Adres w redakcji „Kur. Lwowskiego.“

Nauczycielka zdolna a mogąca udzielać panienkom przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i muzykę, podejmuje się za wikt i stancję, we Lwowie uczyć dzieci. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Rządca ekonomiczny uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarczych z rekomandacyami wielkich panów, poszukuje odpowiedniej posady. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Polka posiadająca dokładnie język francuski, niemiecki oraz muzykę, poszukuje miejsca w domu dystyngowanym na prowincyi. Adres w „Kurj. Lwow.“

Ekonom, kawaler, lat 32, z kilkonastoletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, jakoteż kilkuletnią praktyką lasową poszukuje umieszczenia od 1. kwietnia rb. Adr. A. S. post. rest. Bogdanówka,

Magister farmacji poszukuje umieszczenia. Adres: Adamowski, ulica Żółkiewska l. 46.

Kupno i sprzedaż.

Domek murowany do sprzedania lub zamiany. Ul. Źródlana l. 15, w ogrodzie, z podwórkiem, studnią i potrzebami gospodarczemi, trzy czwarte morga ogrodu jarzynowego. do 40 sążni frontn, może być razem lub na parcele pod budowę zaraz sprzedany. — Wiadomocć ulica Mickiewiczu Nr. 6 we Lwowie.

Dom frontowy parterowy, oficyny, obszerna stajnia, morg ogrodu, do sprzedania nawet spłacaniem ratami. Ul. Janowska Nr. 55 nowy. Wiadomość na miejscu.

W skarbie Podniestrzany, poczta Żydaczów, mila od stacji kolei żelaznej Czerniowieckiej Chodorów, jest całkowity przyrząd gorzelniany na sprzedaż. Kotły miedziane, mocne, rossyjskie; wszystko w stanie jak najlepszym.

Folwark obejmujący 110 roli i pastwisk 11 morgów, jest do sprzedania mila ode Lwowa, budynki bardzo dobre. Adr. „Kurj. Lwow.“.

W Bóbrce mieście powiatowem ćwierć mili od stacji kolei Czerniowieckiej, 4 mile od Lwowa, jest realność, składająca się z trzech domów, gospodarskich budynków i pięciu morgów ogrodu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Łyczakowskiej nr. 46.

Parcele do sprzedania przy nowo utworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności Kazimierzowska 39., połączoną z przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej a ewentualnie przedłużoną od ulicy Mickiewicza. Bliższej wiadomości udzieli biuro Wgo Józefa Breuera ulica Kazimierzowska 37.

Do sprzedania Kamienica we Lwowie jednopiętrowa z obszernym dziedzińcem i oficynami, blisko śródmieścia, w przyjemnem i zdrowem miejscu. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Do sprzedania realność w Rohatynie, składająca się z domu murowanego, oficyny z 2 morgowym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Sienkowa, poczta Radziechów.

Realność w Stanisławowie, przy ulicy Gołuchowskiego l. 34, składająca się z domu murowanego o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni, oficyn o 2ch pokojach i kuchni, budynku gospodarczego, jako też $\frac{3}{4}$ morga ogrodu warzywnego tuż obok domu, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela p Albiński pisemnie w Łanczynie.

Mieszkania i sklepy.

Pomieszkanie zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, przy ulicy Teatralnej l. 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piątrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z 2. wchodami.

Ulica Teatyńska l. 11, do najęcia 3 pokoje frontowe i kuchnia od 1. kwietnia. Bliższej wiadomości udzieli bióro Wgo Józefa Breuera Kaźmierzowska 37. lub odźwierny ul. Teatyńska l. 11.

Do wynajęcia mleczarnia w realności iWgo E. Breuera, (wchód z ul. Kazimierzowskiej l. 37, również i z ul. Jagiellońskiej). Bliższej wiadomości udzieli odźwierny, ul. Kazimierzowska, 37.

W pałacu WW. Ulanieckich przy placu Halickim jest od 1. maja b. r. do wynajęcia cały parter.

Do odnajęcia zaraz pokój frontowy z przedpokojem. Bliższa wiadomość przy ulicy Kościuszki l 17, I. piętro.

Trzy pokoje frontowe z przedpokojem na 2· piętrze, przy jednym z placów Śródmieścia do odstąpienia na 6 miesięcy, ewentualnie i nadal. Admin. „Kurj Lwow.“.

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kuryera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent, przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.